

WIDZĘ, CHCĘ, BIORĘ

Tekst biblijny: Mt 13,22.

Cel lekcji:

Poznanie: Dostrzeżenie zwodniczości bogactw i konsumeryzmu pozwalające uniknąć sidła szatana.

Odczucie: Doświadczenie panowania nad sobą i, co ważniejsze, Bożego panowania w kwestii pragnień, potrzeb i ambicji.

Działanie: Rozwijanie planów stylu życia skupionego na zadowoleniu i wdzięczności za łaskawe Boże dary.

Plan nauczania

I. Poznanie: Zwodnicze bogactwa.

A. Dlaczego łatwo jest osądzać innych, którzy gromadzą dobra materialne, a jednocześnie nie dostrzegać naszego duchowego stanu?

B. Dlaczego ewangelia dobrobytu głoszona przez wielu telewizyjnych ewangelistów tak skutecznie odciąga uwagę wierzących od pozyskiwania ludzi dla Chrystusa i kieruje ją na gromadzenie bogactwa?

C. Jakie są trzy etapy w procesie chciwości?

II. Odczucie: Doświadczenie panowania nad sobą.

A. Jak możemy doświadczyć panowania Ducha Świętego nad naszymi potrzebami i pragnieniami, gdy wszędzie spotykamy ludzi niezadowolonych ze swojego stanu posiadania?

B. Jakie postawy życiowe wspomagają cichego i łagodnego ducha, który w naturalny sposób sprzyja zadowoleniu z życia?

III. Działanie: Planowanie życia pełnego zadowolenia.

A. Jakie są istotne elementy planowania stylu życia sprzyjającego zadowoleniu z życia?

B. Jak możemy odróżnić potrzeby od pragnień, rzeczy niezbędne od upodobań, rzeczy podstawowe od zbyteków?

C. Jakie podstawowe codzienne praktyki można włączyć do swojego stylu życia, aby skutecznie stosować plan pobożnego życia?

Podsumowanie: Aby zastąpić chciwość zadowoleniem, musimy dokonać wyborów, które pozwolą Bogu w pełni panować nad nami.

Lekcja 2 - 13 stycznia, *Widzę, chcę, biorę*

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Tekst biblijny: Mt 13,22.

Kluczowa koncepcja duchowego rozwoju: Zwodniczość bogactwa z pewnością nas pokona, jeśli nie będziemy codziennie poddawali się wpływowi Ducha Świętego.

Tylko dla nauczyciela: W lekcji tego tygodnia w dalszym ciągu będziemy studiować tematy wprowadzone w poprzedniej lekcji skupiając się na emocjonalnym wpływie materializmu: niezadowoleniu, sknerstwie, chciwości i umiłowaniu rzeczy materialnych. Jakże może być bardziej stosowne studium w naszych czasach? W kontekście czasów ostatecznych Jezus ostrzegał: „Bacźcie na siebie, aby serca wasze nie były ociężałe wskutek obżarstwa i opilstwa oraz troski o byt” (Łk 21,34). Choć cudzołóstwo i morderstwo nigdy nie były akceptowanymi elementami chrześcijańskiego stylu życia, inne destruktywne grzechy, takie jak chciwość i zachłanność są starannie maskowane. Jedynie działanie Ducha Świętego może nas uratować przed takim samozwiedzeniem.

Wstępna dyskusja: Porównaj dwie historie. Pierwsza jest o człowieku, który był stosunkowo zdrowy. Ćwiczył regularnie, dbał o zdrowe odżywianie i wyglądał na młodszego niż był w rzeczywistości. Wielu uważało go za wzór zdrowia. Przypuszczalnie powinien był nieco więcej spać i czasami pozwalał sobie na jedzenie słodczy, ale generalnie był w dobrej formie. Żona przypominała mu o regularnych badaniach lekarskich, ale on albo nie miał czasu, albo nie widział potrzeby badania się. Nie zdawał sobie sprawy, że w jego organizmie dzieje się coś, co doprowadzi go do przedwczesnej śmierci. Kiedy zdiagnozowano u niego raka, było już za późno, by go uratować.

Inny człowiek, znacznie mniej zamożny, zwracał uwagę na swoje dolegliwości i chodził regularnie do lekarza. Wykryto u niego wczesne stadium raka. Podjął odpowiednią terapię i wyleczył się. Jak ważne jest, by grzeszne choroby materializmu i upodabniania się do świata zostały zdiagnozowane wcześniej, zanim staną się śmiertelne?

Etap 2 - Badanie

Tylko dla nauczyciela: Zachłanność i chciwość często stają na przeszkodzie chrześcijańskiemu świadczeniu i prowadzą do marnowania środków, które można by zainwestować w dzieło Boże. Kiedy te przejawy zła rozwijają się w życiu wierzącego człowieka, energia i środki materialne są zużywane na realizację samolubnych celów. Najgorsze jest to, że te grzechy często są *nieuświadomione*. Morderca wie, że zamordował. Cudzołóżnik uświadamia sobie swoje grzechy. Ale często jest tak, że ludzie zachłanni i chciwi żyją w „błogosławionej niewiedzy” o swojej grzeszności. Jedynie uważne zbadanie naszych motywów i praktyk pod kierunkiem Ducha Świętego może nam ukazać nasz prawdziwy stan. Laodycejski zbór uważał się za bogaty i dostatni, podczas gdy w rzeczywistości był żałosny, ubogi duchowo i *zaślepiiony co do swojego rzeczywistego stanu*.

Komentarz biblijny

I. Wypaczona teologia i praktyka (przeczytaj Mt 13,3-7.22).

W Mt 13,3-7 Jezus przedstawia obraz duchowego życia, które zaczyna się obiecująco, ale kończy się zawodem. Nie ma szans dla pierwszej grupy wymienionej w tym fragmencie, jako że ludzie ci nie są w żadnym stopniu zainteresowani sprawami duchowymi (ptaki wyjadają ziarno). Druga grupa jest nieco lepsza, ale gdy ziarno kiełkuje, brakuje mu pokarmu, by mogło się rozwinąć. Trzecia grupa jest wrażliwa duchowo i ma środki niezbędne do duchowego rozwoju, ale zanim ten rozwój nastąpi, środki te są pochłaniane przez materializm, a sprawy duchowe zostają stłumione.

Najlepsze ogrody to te, w których starannie wyrывa się chwasty. W przeciwnym razie chwasty zużywają składniki odżywcze w glebie i tłumią wzrost użytecznych roślin. Niestety, popularna teologia

Lekcja 2 - 13 stycznia, *Widzę, chcę, biorę*

kultuwuje egoizm pod pozorem budowania wiary. Ta fałszywa teologia zwana teologią dobrobytu, jak każda dobra podróbka, zawiera nieco prawdy połączonej dużą dozą kłamstwa. Bóg chce, by się nam dobrze wiodło (3 J 1,2) i błogosławił materialnie swoich wierzących w przeszłości (Abrahama, Hioba, Boaza itd.). Problem w tym, że ta teologia uczy, iż nasza ofiarność w jakiś sposób zobowiązuje Boga do tego, by uczynił nas bogatymi. Im więcej dajemy, tym więcej spodziewamy się otrzymać. Wierzący są motywowani do ofiarności nie ze względu na duchowe zasady, ale przez egoistyczne pragnienie posiadania.

Do rozważenia: Co takiego jest w naturze materializmu, iż trudniej jest go wykryć niż inne grzechy? Jak teologia dobrobytu szkodzi Kościołowi?

II. Etapy chciwości (przeczytaj Rdz 3,1-6).

W lekcji wskazane zostały trzy wyraźne etapy, jakie przechodzi każdy, kto wpada w pułapkę zachłanności.

Po pierwsze, patrzymy na obiekt naszego pożądania i skupiamy na nim myśli, jak ilustruje powyższy fragment z *Księgi Rodzaju*. Szatan nabrał Ewę na przynętę w postaci widoku zakazanego owocu, a następnie wmówił jej kłamstwo. Gdyby Ewa odwróciła wzrok i odeszła, historia ludzkości potoczyłaby się inaczej. Naszą najważniejszą obroną jest odwrócić wzrok. Zauroczenie żony Potyfara Józefem zaczęło się od tego, że „zwróciła uwagę na Józefa” (Rdz 39,7). Zaślepienie wierzących materializmem podobnie zaczyna się od „zwrócenia uwagi”. Jakub napisał: „Każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęcą; potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech” (Jk 1,14-15). Tajemnicą pokonania materialnych pokus jest odwrócenie uwagi, zanim zamienią się one w pokusy. Jezus wyraźnie podkreślił znaczenie panowania nad wzrokiem, kiedy powiedział: „Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniejsze dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby całe ciało twoje miało pójść do piekła” (Mt 5,29).

Drugi etap to pragnienie. Firma reklamowa nie zadowolony się jedynie pokazaniem ci czegoś. Branża reklamowa wydaje miliony na badania mające odpowiedzieć na pytanie, co skłania ludzi, by pragnąć tego, co widzą. Czy posiadanie tej rzeczy sprawi, że będą się czuli bardziej wartościowi i podziwiani? Czy zaspokoi to ich bardziej podstawowe pragnienie pokarmu, seksualnej bliskości czy fizycznej wygody? Jak chrześcijanie mogą się oprzeć tej manipulacji, której opracowanie pochłania miliony, jeśli nie miliardy? Odpowiedź jest zawarta w księdze, którą można kupić za równowartość jednego posiłku w taniej restauracji - *Biblii*. Jakub wzywa nas, byśmy „poddali się Bogu” i „zbliżyli się do Boga” (Jk 4,7-8). Na tej podstawie możliwe jest działanie, które Jakub sugeruje: (1) przeciwstawienie się diabłu, (2) obmycie rąk, (3) oczyszczenie serca (Jk 4,7-8).

Jednak nie wystarczy strzec barier duszy. Jezus stwierdził, że jej wnętrze musi być wypełnione (Mt 12,43-45). Pustka, którą często usiłuje się wypełnić materializmem, musi być wypełniona duchową treścią. „O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi” (Kol 3,2). Nasze pragnienie niebiańskie rzeczywistości strzeże nas przed obsesją na punkcie rzeczy doczesnych.

Ostatni etap wpadania w pułapkę zachłanności to działanie - cel zakupu czyli wejście w posiadanie. Nawet jeśli nie udało się nam na pierwszych dwóch etapach, wciąż jest jeszcze nadzieja. „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Flp 4,13). Zamiast brać, możemy skupić naszą energię na dawaniu, podobnie jak Chrystus ofiarował nam siebie i wezwał nas do bycia ofiarnymi (zob. 1 J 3,16-17; Mt 25,31-46).

Do rozważenia: Dlaczego łatwiej jest odwrócić się od chciwości na pierwszym etapie niż na trzecim?

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: Praktyka studiowania *Pisma Świętego*, modlitwy i chrześcijańskiej służby chroni nas przed naturalnymi słonnościami do zachłanności. Dzięki panowaniu nad sobą, które dla chrześcijanina jest niczym innym jak zupełnym poddaniem się panowaniu Bożemu, nasze myśli, namiętności i energii mogą być skierowane na używanie Bożych materialnych błogosławieństw zgodnie z wolą Bożą. Musimy pamiętać, że to Bóg jest Stwórcą materialnych dóbr i to On błogosławi

Lekcja 2 - 13 stycznia, *Widzę, chcę, biorę*
nas nimi. Nie są one złe same w sobie. Kiedy czcimy Boże stworzenie zamiast czcić samego Boga, wtedy pojawiają się problemy.

Pytania do przemyślenia/zastosowania

1. Ponieważ panowanie nad sobą jest w zasadzie poddaniem się Bożemu panowaniu, jakie praktyczne środki możemy przedsięwziąć, by usunąć przeszkody na drodze działania Ducha Świętego?
2. Jak kultywowanie innych darów duchowych przyczynia się do rozwijania panowania nad sobą, które jest niezbędne do pokonania chciwości?
3. Jakie są praktyczne sposoby stosowania panowania nad sobą w każdym z trzech etapów prowadzących do chciwości?

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: Jednym ze sposobów, w jakie wierzący „myślą o tym co w górze” w celu wypełnienia pustki zajmowanej przez materializm, jest skupienie uwagi na Jezusie. Jednym ze sposobów skupienia uwagi na Jezusie jest głoszenie dobrej nowiny i troska o „maluczkich” (Mt 25,40), gdyż czyniąc to służyjemy samemu Jezusowi. Zaplanuj zajęcia pomagające nam skupić uwagę na Jezusie przez służbę.

Zadania

Służba w Kościele

- A. Poproś pastora o listę ludzi, którzy nie mogą uczęszczać do zboru z powodu fizycznych niedomagań. Złóż wizytę tym osobom.
- B. Zaplanuj ciekawe zajęcia poza domem dla młodszych dzieci ze zboru.
- C. Pomóż lokalnemu przywódcy harcerzy adwentystycznych w naprawie i uzupełnieniu sprzętu biwakowego.

Służba dla społeczeństwa

- A. Przygotuj posiłek i rozdaj go w schronisku dla bezdomnych.
- B. Zorganizuj zbiórkę funduszy dla miejscowej organizacji charytatywnej.
- C. Pomóż miejscowej rodzinie czy placówce opiekuńczej w przygotowaniu mieszkania dla potrzebujących.
- D. Odwiedź więźniów odbywających wieloletnie wyroki w miejscowym więzieniu i przekaz im ewangelię.